Opłacono gotówką. Cena numeru 15 gr.



TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok III Nowy Targ, dnia 17 lipca 1938 r. Nr 28

Ważne uchwały sesji parlamentarnej.

Prace, podjęte w toku nadzwyczajnej sesji parlamentarnej przez Sejm i Senat przyniosły nam kilka doniosłych spraw, wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy ustawy, związane z zagadnieniem aprowizacji kraju, ustawy samorządowe, regulujące sprawę wyborów oraz ustawę o wykonaniu praktyki lekarskiej.

Ustawy aprowizacyjne, na zasadzie których wszystkie sprawy aprowizacji scentralizowane będą w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, wiążą się ściśle z zagadnieniem obrony Państwa. Dobrze zorganizowany aparat aprowizacyjny, racjonalne gromadzenie zapasów i sprawne dostawy — oto trzy kardynalne warunki wszystkich obliczonych na pozytywne rezultaty działań wojennych. Opracowanie przez Parlament ustawy zapewnia nam, w dużej mierze, bezpieczeństwo gospodarcze na wypadek wojny. Z tego względu należy powitać je z uznaniem.

Ustawy samorządowe — aczkolwiek można by w nich znaleźć pewne braki — regulują wybory do samorządów miejskich, powiatowych i gminnych.

Główną zaletą tych ustaw jest, że zrywają one ze starymi systemami partyjno-politycznymi. W skład samorządu winni wchodzić ludzie, których wyrobienie społeczne i nieskazitelna przeszłość mogą być należytą gwarancją użytecznej pracy w terenie. Możność głosowania nie tylko na listy osobowe, ale i na poszczególne osoby — ułatwi wyborcom selekcję i dobór ich przedstawicieli w samorządzie.

Ustawa o wykonywaniu praktyki lekarskiej, która nakłada na młodych lekarzy obowiązek dwuletniej praktyki na wsi lub w miasteczkach do 5 000 mieszkańców — stanie się przede wszystkim dobrodziejstwem chłopa.

Dzięki tej ustawie zmienimy tragiczną pod względami higieniczno-zdrowotnymi rzeczywistość wsi polskiej; zerwiemy — z biegiem czasu — ze straszliwym zaniedbaniem chłopskiego dziecka i znachorstwem. Młodzi lekarze spełnią na wsi doniosłą rolę pionierów cywilizacji.

Jak widać z powyższego — nadzwyczajna sesja parlamentarna przyniosła nam szereg ustaw *dobrych*.

Należy wierzyć, że praktyczna ich realizacja przyniesie także efekty społeczno-gospodarcze, jakich oczekują inicjatorzy, to znaczy — Rząd i Parlament.

PORONIN PRZODUJE W ROZMACHU PRAC.

IV.

Współpraca ludności w Murzasichlu.

Z kolei przechodzę na teren gromady *Murzasichle*, której z uznaniem trzeba przyznać, żej jest w naszej gminie na pierwszym miejscu, gdyż jest to gromada wzorowa pod względem solidarnej, przykładnej i harmonijnej współpracy mieszkańców wsi.

Droga, która prowadzi przez Murzasichle, jest jakby drogą państwową, a nawet i od niej lepiej wygląda. Takiej drogi jest 4 km długości, począwszy od Kośnych-Hamrów do wioski i przez wioskę. Zaś wzdłuż tejże drogi jest zbudowana sieć elektryczna, dająca wsi światło. Z projektowanych prac na ten rok mamy do wybudowania basen kąpielowy, z którego wodę będzie się używało na popęd siły elektrycznej na oświetlenie całego Murzasichla. Następnie, to dalsze prace na drodze Murzasichle-Brzeziny do drogi, prowadzącej do Morskiego Oka. Wielkość obszaru tej gromady obecnie wynosi 2 823 ha 89 a i 10 m², mieszkańców liczy 853 osób.

Poronin staje się nowoczesnym letniskiem.

Czwarta gromada naszej gminy, to sam *Poronin*, w którym mamy urząd gminny, mieszczący się w budynku poddzierżawionym za czynszem 50 zł miesięcznie. Majątek ruchomy, jaki posiadamy, tj. urządzenie kancelarii, stanowi wartość 958,25 zł. Gromada ta ma obszaru 1 398 ha 21 a 92 m²; oraz 1 930 mieszkańców. Pracy tutaj jest najwięcej, bowiem jako starsze już letnisko, ma wiele wymogów, które słusznie trzeba zaspakajać. Dróg gminnych mamy tu mniej, ale świadczeń na inwestycje drogowe jest dużo, którymi budujemy chodniki wzdłuż ulic, jak: Piłsudskiego i Kasprowicza, jako też wzdłuż drogi powiatowej o nazwie ul. Tatrzańskiej. Chodniki otrzymują betonowe krawężniki, wyrabiane na miejscu z cementu. Chodników tych mamy już wybudowanych do 4 km. Drogi gminne, które rozbudowujemy do odpowiedniej szerokości, to jedna do Majerczykówki, do połowy poprawiona należycie, druga, to droga do Jesionkówki, trzecia, to ulica Kościuszki do Frączkówki, na której, poza naprawą, wybudowano mostek betonowy. Jako prace na bieżący rok, to dalsza budowa chodników, które chcielibyśmy doprowadzić do granic sąsiednich gromad, jako też wykończenie postoju dorożkarskiego. Poza tymi pracami mamy wykończyć budowę 7 kl. szkoły, przy budowie której ludność Poronina dobrowolnie z pod numeru dała po 35 dni pracy. Budujemy również rzeźnię gromadzką według nowoczesnych wymogów. Jedna część rzeźni, a mianowicie prawe skrzydło jest już pod dachem, w tym roku chcielibyśmy tę część rzeźni uruchomić. Kosztorys rzeźni wynosi 60 000 zł, dotychczas wydatkowaliśmy na ten cel około 15 000 zł.

W roku ubiegłym rozpoczęliśmy również budowę dużej strażnicy dla Och. Straży Pożarnej, która do tego czasu remizy nie posiada, a sprzęt przechowuje w prywatnym budynku. Obecnie nabywamy wóz motorowy, rekwizytowy, który zarazem będzie służył do skrapiania ulic w gromadach letniskowych, jak Poroninie, B. Dunajcu i Murzasichlu.

Poronin również jest zelektryfikowany i ma także duży ogrodzony plac sportowy ze strzelnicą, służącą dla miejscowych organizacyj do celów P. W. i W. F. Z zamierzonych prac w tej gromadzie jest konieczność wybudowania dwu studni pompowych, publicznych, zaś przy pomocy finansowej Komisji Letniskowej mamy wybudować jeden ustęp publiczny, trzy plaże wzdłuż rzeki, oraz urządzenie kwietnika na publicznym placu przed kościołem.

Zubsuche największą gromadą w gminie.

Piątą i ostatnią gromadą jest *Zubsuche*. Jest to gromada największa w naszej gminie, bowiem obszar jej wynosi 3 469 ha 99 a i 22 m². Na tę gromadę składają się następujące wsi większe: *Ząb, Suche i Nowe Bystre*, oraz mniejsze: *Bustryk i Sierockie*. Gromada ta liczy 3 140 mieszkańców. Są tu dwie parafie: w Nowym Bystrem i na Zębie, (Suche należy do parafii Poronin), oraz 4 szkoły powszechne. Jak wielki jest teren tej gromady, tak wiele jest tutaj i dróg, a na nich pracy, której w części sporej już wykonaliśmy. Główna trasa drogi to: Poronin-Suche-Ząb, Ząb-Nowe Bystre, której pierwsza część na dość długim odcinku, ze Suchego do Zębu, idzie nowym miejscem, gdzie budowę prowadzimy odrazu racjonalnie, dlatego praca postępuje tu powoli. Co do drugiej części tej drogi tj. Ząb-Nowe Bystre, to buduje się ona zupełnie nowym odcinkiem, bowiem istniejąca dotychczas droga była bardzo stroma, wynosiła ona 45% spadu. Obecnie, przy zastosowaniu serpentyny i niwelacji, stromość spadu zmniejszono do 10%. — Dużo kłopotu miał wójt przy wytyczaniu tej drogi, ale obecnie wszystko poszło w zapomnienie, a budowa drogi idzie co roku naprzód.

Nowe Bystre domaga się oddzielnej gromady.

W Nowym Bystrem zdołaliśmy wybudować przy dużym wysiłku pracy tamtejszej ludności dużą remizę strażacką z miejscem na sprzęt oraz dużą salą, jako świetlicą na zebrania. Z uznaniem należy podkreślić ofiarność i zapał mieszkańców Nowego Bystrego w pracy społecznej dla podniesienia swojej wsi, która powinna stanowić własny samorząd gromadzki. W tej sprawie są już poczynione odpowiednie starania, tak

ze strony gromadv, jak i Zarządu gminy, ostateczne załatwienie należy do wyższych władz, które jakoś z załatwieniem zwlekają, a przydałoby się je raz załatwić i to pomyślnie, bowiem usprawniłoby się i czynności urzędowania i gospodarkę samorządu.

W gromadzie Zubsuche nadto są prowadzone prace drogowe poprzez miejscowości jak *Sierockie, Bustryk, Ząb aż do Gubałówki.* Dalsze prace w tej gromadzie, to dalsza budowa nowych dróg rozpoczętych, względnie budowa mostków na drodze Suche-Ząb. We wsi Suche w tym roku mamy wybudować publiczną studnię pompową, prowadzić dalszą budowę chodnika w Suchem i sieci elektrycznej. Na Zębie mamy przeprowadzić rozbudowę i nadbudowę szkoły.

(Dok. nastąpi).

Andrzej Skupień - Florek, ławnik.

Górale karpaccy zaprezentują się w Nowym Sączu.

Organizowane od szeregu lat przez Związek Ziem Górskich imprezy pod nazwą „Tydzień Gór" lub „Zjazd Górski" mają przede wszystkim na celu obok zagadnień gospodarczych pokazać szerokim rzeszom społeczeństwa całe bogactwo folkloru ludowego wszystkich grup regionalnych na terenie polskich gór. Pokazy te zyskały sobie już duże uznanie wybitnych fachowców, etnografów, tak w kraju, jak i za granicą. W roku bieżącym w czerwcu grupa górali sądeckich wzbudzała zachwyt na uroczystościach w Hamburgu, zdobywając sobie wśród 30 zgórą grup ludowych z wszystkich państw europejskich najwyższe uznanie. Ci właśnie górale sądeccy wystąpią podczas Zjazdu Górskiego w Nowym Sączu, który się odbędzie od 12 do 15 sierpnia br.

Ponadto ujrzymy w Nowym Sączu grupy górali żywieckich, spiskich, orawskich, pienińskich, huculów, bojków i łemków.

Zjazd górski w Nowym Sączu będzie więc dalszym etapem na drodze do odrodzenia kultury ludowej ziem karpackich i przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania wśród szerokiego społeczeństwa całego piękna ludowych zwyczajów naszych górali.

W programie Zjazdu przewidziano również otwarcie muzeum ziemi sądeckiej na zamku królewskim w Nowym Sączu, który to zamek obecnie Zarząd Miejski odnawia.

Pragnąc udostępnić jak najszerszym rzeszom turystów i społeczeństwa możliwość wyjazdu do Nowego Sącza Związek Ziem Górskich stara się zapewnić znaczne ulgi kolejowe z możnością wykorzystania ich na wycieczki w okolice Sącza.

RADIO.

NIEDZIELA, dn. 17 VII o godz 9·00 pogadanka pt. »Trzeba w lecie dbać o zdrowie«, godz 15.15 pogadanka pt. »Miernictwo zawodem synów wsi«, godz. 15 30 pogadanka pt. »Rzepak pastewny, godz. 15 40 gawęda pt. »Co słychać wśród rolników«

PONIEDZIAŁEK, dn. 18 V.I godz. 21 pogadanka pt «Jak z paszy zielonej otrzymać paszę treściwą«.

WTOREK, dn. 19 VII godz. 21 — »Skrzynka rolnicza« inż. W. Tarkowskiego.

ŚRODA, dn. 20 VII godz. 21 pogadanka pt. »Ludzie czy gramada«.

CZWARTEK, dn. 21 pogadanka pt. »Zbieramy miód«.

PIĄTEK. dn. 22 VII o godz. 21·00 »Skrzynka Rolnicza«.

SOBOTA, dn. 23 VII godz, 21 pogadanka dla gospodyń wiejskich pt. »Posyłamy dzieci do dziecińców«.

Edward Kłoniecki

Jak ci to Jasicek chciał kupić korale...

Dowiedzieli się chłopcy — juhasi od górala, co zeszedł w opłotki, że pod wierchem hrubego, hań — kajsi — rosną ino samiutkie szarotki, że pod turnią wielgachną a szczytem, kany mozno jedynie wleźć latem — każdy upłaz wprost jakby okryty tym cudownym a rzadkim dziś kwiatem!

Toteż Jasiek, najstarszy syn gazdy,
nic nie mówiąc w osiedlu nikomu,

nim świt złoty pogasił w krąg gwiazdy — już był z dala od swoich, od domu; a gdy słońce dosięgło Tatr szczytu i zawisło nad granią gdzieś nagą, — już ci piął się po złomach granitu, wywijając w powietrzu ciupagą; już ci piął się ku śnieżnej tej perci, lecz czym wyżej, tym wolniej z ostrożna, wiedząc, iż jest w obliczu wprost śmierci: że krok mylny — a runąć w dół można!...

Jeno w piersiach miał zachwyt i tęcze,
i coś w sercu, jak gdyby mu grało:

„...Narwieś, Jaśku, szarotek naręcze, bo haw — w górze — aż od nich jest biało! a za wszystkie sprzedane wiązanki (które znajdą na pokup dłoń chętną) kupis piękne korale lo Hanki, a i smatkę na głowę odświętną!

— „Hej! atoli sie ciesyć dziewcyna bedzie temu!" — coś bije mu w uszy, — i im wyżej a wyżej się wspina, tym mu jakoś weselej na duszy!...

— — — — — — — —

Wreszcie stanął na złomie u szczytu i dokoła rozejrzy się bacznie, a spostrzegłszy biel kwiecia — z zachwytu jak ci krzyczeć z radości nie zacznie.

jak nie huknie w pierś całą: „O Chryste!"...
aż mu w odzew zajękły w krąg skały...

aż te drobne kwiatuszki gwiaździste z przerażenia a z lęku zadrżały!...

Ale Jasiek nie zważa już na nic; nie obchodzą go teraz siklawy, grzmiące w dole, ni zbocza krzesa-

Pierwszy pasteryzator na Podhalu.

Na Podhale zjeżdżają goście z całej Polski, ba, nawet z zagranicy. Znajdują tu luksusowo i higienicznie urządzone sanatoria, pensjonaty i skromne, lecz czyste domy góralskie. Podhale pod tym względem jest postawione na wysokim poziomie.

Lecz nie tylko pomieszczenia powinny dawać gwarancję zdrowia, ale też i żywność, a na tym polu jednak pozostajemy w tyle, a szczególnie w dziale mleczarskim. Mleko, to siewca różnych chorób, a przeważnie gruźlicy. Nie jest tajemnicą, że 50% krów daje mleko, zarażone gruźlicą. Dla zobrazowania podam, że w mleku od krów chorych, przechowywane w naczyniach nieodpowiednich, jest w 1 cm^3 ponad 800 000 drobnoustrojów. Przez higieniczne przetrzymywanie i pasteryzację, liczba ta spada do minimum. Ważną rzeczą jest, by naczynia do mleka były łatwe do umycia, trzymane w czystości, trwałe i tylko na ten cel przeznaczone. Nie powinno się używać baniek z cienkiej i pogiętej blachy, bo w szczelinach i zagięciach przechowuje się brud, a w nim nie mało bakterii. Badania wykazały, że mleko z bańki pogiętej posiada 75 000 bakterii w 1 cm^3, a w bańce mleczarskiej, specjalnej 1 500 bakterii w 1 cm^3. Czy zdajemy sobie sprawę, co czynimy, kupując mleko na placach targowych i drogach? Czy wiemy, jaki towar przynosimy do domu? Zauważmy — gdy np. wiatr niesie tumany kurzu ponad odkrytymi bańkami z mlekiem na placach targowych. Tego przecież nie można nazwać higieną. Tak możnaby wyliczać błędy bez liku. Nowa ustawa o mleczarstwie wchodzi w życie i jest nadzieja, że niedomagania w tej dziedzinie usunie radykalnie. — Wolnym krokiem kroczyło Podhale, jednak postęp w tym kierunku przyspieszyło, bo oto w Kościelisku istniejąca od niedawna Spółdzielnia mleczarska już instaluje pasteryzator kosztem kilkunastu tysięcy złotych i w krótkim czasie, bo za parę dni, wypuści produkt nowy „mleko pasteryzowane". Wartość tego mleka należy docenić, bo zalety jego są znane. Prócz pasteryzacji mleko to jest badane na kwasowość, % tłuszczu i czystość. Zarząd Spółdzielni Mleczarskiej w Kościelisku spełnił swój obowiązek moralny i na tym miejscu należy Mu złożyć wyrazy uznania, a ze strony społeczeństwa zakopiańskiego poparcie dla tej placówki słusznym będzie. Sprzedaż mleka pasteryzowanego w Zakopanem odbywać się będzie za pośrednictwem Małopolskiego Związku Mleczarskiego, Spółdzielni największej w Małopolsce, bo zrzeszającej w sobie 402 spółdzielni mleczarskich.

Czas skończyć już z zakupem mleka od przygodnych przekupniów, pachciarzy, dzikich spółdzielni i źródeł anonimowych, a pospieszmy do tych, którzy nie myślą tylko o własnej kieszeni, lecz dbają o zdrowie społeczeństwa.

Leopold Madej.

Obowiązkiem każdego Podhalanina jest czytać, prenumerować i rozpowszechniać prawdziwe swoje pismo „Gazetę Podhala".

nic, ni zielone i modre gdzieś stawy: jeno przypadł do skały z westchnieniem, roześmiany, szczęśliwy, jak dziecię, a oparłszy się o nią ramieniem — jął łapczywie garściami rwać kwiecie!...

A co zerwie kwiat który w zapale, co go wplecie w wiązankę, to godo:

...„Bedom, Hanuś, lo ciebie korale
i ze smatki, haj, bedzies téz rada!...

— — — — — — — — —

A tymczasem za ciche przełęcze już i słońce się zwolna schowało, i Jasicek miał kwiecia naręcze, ale zwykle takiemu jest mało i rad jeszczeby zerwać choć, choć z kilka: chociaż ze dwa, ze cztery... ładniusie!...

Do zachodu wszak jeszcze jest chwilka, a tak trudno się oprzeć pokusie; a tak trudno powiedzieć: „Już schodzę!" a tak żal ci z tym miejscem się rozstać,

bowiem sezam wprost kwiatów przy drodze:
tak byś wszystkie odrazu chciał dostać,

żeś zapatrzył się, Jaśku, przed siebie i nie czujesz, nie widzisz oczyma, że pod stopą twą głaz się kolebie, że zaledwie skał innych się trzyma i, że jeśli niebacznie swe kroki stawiać będziesz nad granią tą zdradną —

głaz się urwie i... runiesz w potoki,
no i... Hance korale przepadną!...

Ale Jasiek nic nie wie, nie słyszy: rwie szarotki i, aby w dół nie paść, skał się chwyta...

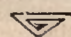
— — — — — — — — —

I naraz — śród ciszy —
coś z krzykiem runęło gdzieś w przepaść!!!

. . . .

I nie wrócił ci juhas już wcale żyw w osiedle do swoich, do chaty i przepadły Hanusi korale! I powiędły zerwane gdzieś kwiaty!...

I nie mało łez gorzkich wylano, a i smutek był wielki w dniu owym, gdy Jasicka na trzeci dzień rano na „sméntarzu" grzebano wioskowym!...



Dobre przechowywanie obornika, to najważniejsza bolączka naszych gospodarstw górskich.

(Plan wzorowej gnojowni zobacz w poprzednim n-rze »Gazety Podhala«).

II.

W rozplanowaniu poszczególnych części gnojowni należy zbiornik na gnojownicę wybudować tuż przy stajni. Najlepsza forma to prostokąt, którego dłuższy bok leży wzdłuż stajni, o ile możności od strony północnej lub południowo-wschodniej. Wielkość zbiornika musi być dostosowana do systemu gospodarki. Na nizinach, gdzie przeważa gospodarstwo zbożowe, zbiorniki są mniejsze, około 1 m^3 objętości na sztukę bydła; gospodarstwa, położone w górach, mające dużo łąk i upraw pastewnych, a mało zboża, budują te zbiorniki duże, od 2—4 m^3 na sztukę bydła, dla przygotowania zwłaszcza porą letnią gnojownicy. Wymiary zbiornika mogą być dowolne w gospodarstwach włościańskich, najlepiej robić zbiorniki 1,5—2,5 m szerokie, 3—8 m długie i na 1,5—2 m głębokie.

Bezpośrednio do zbiornika powinno przylegać gnojowisko, tj. miejsce dla zbierania obornika. Powierzchnię gnojowiska należy dostosować do ilości inwentarza; na 1 krowę dajemy 3 m^2, na konia $2^1/_2$ m^2, na świnię 1 m^2. Gnojowisko nie powinno być zbytnio wgłębione; $^1/_2$m pod powierzchnię terenu zupełnie wystarcza. Mur, otaczający gnojowisko, również nie musi być zbyt wysoki i tu wystarcza $^1/_2$m ponad teren. O ile gnojowisko jest duże, budujemy wjazd lub przejazd dla łatwiejszego ładowania gnoju na wozy.

Wewnątrz gnojowiska lub obok niego powinien się znajdować drugi mały zbiornik na tzw. wodę gnojową, czyli tę ciecz, która spływa z gnoju. Niejeden z rolników może się zastanawiać, w jakim celu potrzebny jest ten zbiornik; przecież mogłaby ta ciecz spływać do zbiornika na gnojówkę. Otóż badania wykazały, iż w tej wodzie gnojowej znajduje się dużo bakteryj, powodujących straty w azocie. Gdyby bakterie te dostały się do zbiornika z gnojówką, mogłyby powodować ulatnianie się azotu z gnojówki. Korzystniej jest zatem zbierać tę ciecz osobno i oddzielnie jej używać. Budowanie zbiorników na wodę gnojową podraża wprawdzie o kilkanaście złotych koszt budowy gnojowni, opłaci się on jednakowoż przez uzyskanie lepszej gnojówki czy gnojownicy. Wielkość zbiornika na wodę gnojową ma wynosić 1—3 m^3, zależnie od ilości bydła.

Gnojownie należy wykonać z betonu, dobrze przyrządzonego, ze składników ściśle dobranych, gdyż gnojówka posiada rozmaite kwasy, które beton o złej strukturze mogą stopniowo niszczyć. Za najwłaściwszą mieszaninę możemy przyjąć stosunek 1 : 2 : 4, tj. 1 cz. cementu na 2 cz. piasku i 4 cz. żwiru lub tłucznia (tłuczeń używa się w tym wypadku, o ile w danej okolicy nie mamy dobrego żwiru). Zależnie od warunków, np. gdy gleba, na której stawiamy gnojownie jest gliniasta, lub nie ma zaskórnej wody, gnojownie budowane z betonu, przyrządzonego z mieszaniny o stosunku 1 : 3 : 6 lub 1 : 4 : 7 uchodzić mogą za dobre; budowa z betonu chudszego nie ma uzasadnienia w żadnym wypadku. Beton należy bardzo starannie wymieszać i ubić między szalowaniem z desek podpartych ryglami. Ściany gnojowni powinny mieć grubość 20—30 cm, dno również co najmniej 20 cm. Powierzchnię gnojowni i zbiornika należy od wewnątrz wyprawić mieszaniną cementu z piaskiem w stosunku 1 : 2 i dobrze ją wygładzić w celu uodpornienia betonu na wpływy atmosferyczne i kwasy gnojówki. Lepiej jest jeszcze do tego celu użyć zamiast cementu zwykłego, cement „siccofix" w tym samym stosunku. Grubość takiej wyprawy (szlichty) może być od 1—2 cm.

Przy budowie gnojowni należy również urządzić odpowiednio i stajnię, a przede wszystkim zapewnić jej nieprzepuszczalność i przeprowadzić kanaliki dla spływu i zbierania się odchodów. Nieprzepuszczalne podłoże najłatwiej sporządzić z betonu. O ile zachodziłaby obawa, że zwierzętom będzie w zimie na betonie niezdrowo (co ewentualnie mogłoby mieć miejsce, gdy rolnik używa mało ściółki, a stajnię ma źle zbudowaną i zimną), należy na betonie położyć równe deski. Kanaliki ściekowe powinny być prostokątne, gdyż praktyka wykazała, że są one dużo lepsze od owalnych. Szerokość kanalików 20—30 cm, głębokość 6—12 cm. Stanowiska dla bydła mają być krótkie i wystarczać tylko na długość zwierzęcia, tj. 1,70 — 2 m. Na stanowiskach krótkich najłatwiej utrzymać pożądaną czystość w stajni. Stanowiska zwierząt powinny posiadać nachylenie, a kanaliki spad, aby mocz zwierząt odrazu spływał do zbiornika.

Jedną z najważniejszych spraw przy przechowywaniu obornika jest jego dobre układanie i ubijanie. Obornik powinien tak leżeć, aby stale był ściśnięty i miernie wilgotny. Bardzo celowo jest obok gnojowni posadzić kilka drzew szybko rosnących i rzucających duży cień, np. kasztanów, lip itp., aby promienie słoneczne nie przesuszały wierzchnich warstw obornika. Korzystnie wpływa również na jakość obornika polewanie go wodą.

Rolnicy, budujcie gnojownie! Uporządkowanie tej najważniejszej sprawy naszych gospodarstw pozwoli na dalszą pracę nad podniesieniem plonów rolnictwu, by znikły z naszej wsi bieda i niedostatek.

Inż. Mieczysław Nowak,
Inspektor Krak. Izby Rolniczej.

Listy.

BOŻÓW na Wołyniu, w czerwcu 1938 r.

Szanowna Redakcjo!

Juz tyz nieroz słysało sie o nasych górolach, po świecie rozrzuconych, ino tyz o górolkach nic, i tak to wygląda, jakby to górolek nika nie było. Choć sie dotychczas o nich nie pisało, ale ony, co sie tycy ik naskik zwyków, trzymajom sie lepiej od męzczyzn, co niech posłuzy za przykład Koło Gospodyń Wiejskich w Bożowie.

Ogółem momy górolek w nasym powiecie 18, nowięcej Witowianek, bo 4. Nowięksa grupa górolek jest w Bożowie, gdzie przoduje dla nich bardzo przykładna Matka i Nauczycielka-gospodyni, nowotarżanka Anna Palidrowa, która jest prezeską od kilku lat dotychczas. Osadnicki nase na wyznacone zebrania syćkie chodzą, bo tam sie dowiedzą zawse coś ciekawego od instruktorki powiatowej. Prawie rok rocnie potrefią óne zdobyć około 100 zł z róznych imprez, za które zakupują to aptycke domową, to jakiś planet amerykański, co za godzine chłop zasieje pół morga buraków i inne.

Ostatnio postanowiły umundurować całe Koło Gospodyń po górolsku, co jest połącone z duzymi kostami. Niektóre gaździny juz wystąpiły po górolsku na zebraniu rejonowym w Starym Stawie, na które zagościł p. starosta. P. staroście bardzo sie podobają górolki i górole. Na Dzień Matki piękny referat wygłosiła członk. p. Sulcyńska, z osady Nowego Gniezna, zaś ze sprawozdań, jakie składały prezeski, wyróżniło się piękne sprawozdanie naséj młodej Witowianki. W ogólności należy sie uznanie nasym górolkom na Wołyniu za ich prace, a w dalsyj pracy ścéńść Boze im zycy

Leja Stanisław.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności mjrowi Fr. Tomczakowi, kapelanowi Szkoły Podch. Piechoty oraz ks. kon. Wł. Wójtowiczowi, prob. w Szaflarach, pp. Insp. szkolnym Wł. Koszykowi i Kaz. Mazurkiewiczowi, kol. Nauczycielom, p. drowi Stachowcowi, p. organiście Grablickiemu, Członkiniom Chóru, pp. Letnikom, Szan. Gospodarzom i ich dzieciom z B. Dunajca, Bańskiej, Gliczarowa i Szaflar oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę tragicznie zmarłemu TADEUSZOWI GUCOWI, *Podchorążemu Piech. W. P. i nieśli nam słowa pociechy składają serdeczne Bóg zapłać! Pogrążeni w żalu*

Ojciec i Siostry.

Z Polski i ze świata.

Minister spraw zagranicznych Beck w przelocie z wizytą do Rygi, wylądował ze względów kurtuazyjnych na 20 min. w Kownie, gdzie był przyjmowany przez Koła litewskie i polskie lampką wina, po czym odleciał dalej. W Rydze witali go minister spraw zagranicznych Munters, jak i poselstwo polskie. Jest to dalszy krok naszego ministra w montowaniu związku państw Bałtyckich.

Bezrobotny inteligent we wsi Żukańce na Wileńszczyźnie skonstruował samolot, który może dowolnie startować i lądować na dowolnym terenie. Konstrukcją jego zainteresowały się nasze Koła wojskowe.

Palestyna stała się przedmiotem niemałej troski dla rządu angielskiego. Zarówno Arabowie, jak i żydzi posługują się terorem, w użyciu prawie codziennie są bomby, rewolwery i sztylety. Wojska angielskie, coraz bardziej wzmacniane nie mogą podołać grozie położenia, taksamo i odrutowanie granic Palestyny nie zapobiegło wdzieranie się z pustyni terorystycznych band arabskich.



Piękny krajobraz pieniński. Widok na Trzy Korony.

Kronika

P. Wojewoda Krakowski, dr Józef Tymiński w dniu 14 bm. zwiedził kolonie i półkolonie letnie w N. Targu i Zakopanem, oraz badał stan sanitarno-porządkowy powiatu nowotarskiego.

Obrady Delegatów Zw. Podhalan, jak informowaliśmy w poprzednim n-rze „Gazety Podhala" — odbędą się dnia 6 sierpnia br. w godzinach popołudniowych w Odrowążu, zaś w dniu 7 sierpnia br. zebranie Wielkiej Gromady Podhalańskiej.

Kowaniec (Nowy Targ) w tym sezonie jest zamieszkały przez liczne rzesze letników, którzy z pięknej pogody i zdrowego powietrza korzystają w całej peł-

mi, a wycieczki w Gorce dają im najwięcej przeżyć podczas pobytu na wywczasach. Zaledwie początek sezonu, a już ponad 800 osób jest zgłoszonych na letni pobyt w Kowańcu. Wśród przybyłych największa ilość jest młodzieży na koloniach, m. in. Kolonia Zuchów polskich z Gdańska, zamieszkała w willi Federacji. Należy przypuszczać, że tegoroczna frekwencja w Kowańcu dwukrotnie przekroczy ilość letników w stosunku do lat poprzednich.

Śp. Tadeusz Guc, podchorąży piechoty, syn kier. szk. Michała Guca, w czasie ćwiczeń zginął śmiercią tragiczną. Pogrzeb odbył się dnia 12 bm. w Białym Dunajcu. Nad otwartą mogiłą młodego obrońcę Ojczyzny pożegnał imieniem Armii Kapelan Szkoły Podch. major Tomczak. Wśród licznie przybyłej ludności, okolicznego Duchowieństwa, Nauczycielstwa, Inspektorów szkolnych, zauważyliśmy młodych kolegów podchorążaków, którzy w delegacji przybyli pożegnać serdecznego Towarzysza, składając wieńce na Jego grobie. Cześć pamięci młodego obywatela!

Program odczytów na Wakac. Kursie Naukowo-Literackim w Zakopanem. Poniedziałek 18/VII br.: prof. U. J. K. dr R. Ingarden „Przeżycie estetyczne a poznanie dzieła sztuki" — St. Ign. Witkiewicz „O materialiźmie i fizyce". Wtorek 19/VII: dr Karol Koninski „Kształcenie na miarę", — K. L. Koninski „Człowiek i naród". Środa 23/VII: J. E. Płomieński „Podhale w twórczości St. Witkiewicza" — dr K. Koninski „Kształcenie na miarę". Czwartek 21/VII dr Bog. Suchodolski „Idea pracy w kulturze i wychowaniu". Piątek 22/VII: M. Dąbrowska „Kilka myśli o Nocach i dniach". Sobota 23/VII: J. E. Płomieński „Polski prokursor marksistowskiej metody badań literackich", St. Ign. Witkiewicz „O monadyźmie i życiu".

Świetlice dla robotników przy robotach publicznych. Staraniem Kierownictwa Przebudowy Drogi Państwowej nr 13 w Rabce, z subwencji Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy zostały zorganizowane na terenie naszego powiatu 3 świetlice robotnicze w Szaflarach, Chabówce i na Obidowej, w barakach robotniczych. Kierownikami świetlic są pp. Nauczyciele, wyznaczeni przez Inspektorat Szkolny w N. Targu. W ostatnią niedzielę odbyło się poświęcenie pierwszej tego rodzaju świetlicy w Szaflarach, dokonane przez ks. kan. Wł. Wójtowicza, w obecności kierownictwa budowy drogi, w osobie p. inż. Nagajewskiego, wójta Kamińskiego, kier. szkoły p. Halaszki, komendanta Post. P. P. i innych. Po poświęceniu kier. tejże świetlicy p. Tad. Kurdziel zapoznał zebranych z celem i zadaniami takich placówek wśród robotników na terenie całej Polski, a woj. krakowskiego w szczególności. Świetlica oddaje poza czasopismami, bogatym księgozbiorem, grami świetlicowymi do dyspozycji robotników radio i boisko sportowe. — Podobne poświęcenia dwóch dalszych świetlic odbędą się 17 bm. w Chabówce i Obidowej.

ALKOHOL POŻERA WIĘCEJ OFIAR W LUDZIACH, NIŻ NAJOKRUTNIEJSZA WOJNA.

Ustalenie kierowników szkół i przeniesienia nauczycieli szkół powszechnych. W obwodzie szkolnym nowotarskim zostało rozstrzygniętych szereg konkursów i ustalono na stanowisku kierowników szkół powszechnych nast. osoby w poszczególnych miejscowościach: pp. Janasz Marian, kier szk. II st. w Kościelisku, Jan Pluciński, kier. szk. II st. we Frydmanie, Albin Kastyak, kier. szk. II st. w Maniowach, Marian Krupa, kier. szk. II st. w Kluszkowcach, Franciszka Czarniak, kier. szk. I st. w Ludźmierzu, Władysław Krupa, kier. szk. I st. w Groniu, Józef Papież, kier. szk. I st. w Krempachach, Stanisław Gaździcki, kier. szk. I st. w Orawce.

Należy zaznaczyć, że z pośród wielu kandydatów Władze szkolne zatwierdziły na wymienione stanowiska osoby znane z dotychczasowej, sumiennej i wytężonej pracy zawodowej i społecznej.

Na własną prośbę zostali przeniesieni nauczyciele w obrębie powiatu: pp. Józef Kamiński z Lipnicy Wielkiej do Zubrzycy Dolnej, Stanisława Kamińska z Jurgowa do Zubrzycy Dolnej, Maria Piasecka z Kościelisk do Podszkla, Bron. Mastalska z Buk.-Podszkla do Dębna, Julia Hamerska z Dębna do Tylmanowej, Antoni Żyła z Rogoźnika do Lipnicy Wielkiej, Wiktoria Baran z Cichego do Morawczyny, Maria Fedorczak z Ochotnicy do Lipnicy Wielkiej, Stefania Adamczyk z Morawczyny do Zubrzycy Górnej, Józef Szewczyk z Łapszanki do Rogoźnika, Maria Rączka ze Szkoły Sanat. Kolej. w Rabce Zdroju do Zakopanego na Bystrem. Nadto został przeniesiony p. Kasper Zięba, p. o. kier. szk. z Lipnicy Wielkiej do Ochotnicy Jamnego.

Do powiatu nowotarskiego przez Kuratorium Okr. Szk. Krak. zostali przeniesieni: p. Maria Fedew do Szlembarku i p. Anna Jaskierska do Piekielnika. Nadto przez Kuratorium Okr. Szk. Krak. został przeniesiony p. Adam Szlamka z Piekielnika do powiatu zawierciańskiego.

Nominacje na nauczycieli tymczasowych otrzymali: pp. Bron. Sznajder w Ochotnicy Jamnem nr 2, Franciszka Augustyn w Łapszance i Maria Wojciechowska w Lipnicy Wielkiej, szk. Sobieskiego.

Walne Zebranie Zw. Górali Spisza i Orawy, zapowiedziane na dzień 24 bm. nie odbędzie się. O nowym terminie zawiodomimy Czytelników w najbliższym czasie.

Dla wielu ludzi całą moralnością jest przykazanie szóste — zapominają, że jest ich jeszcze dziewięć.

* * *

Uczucie wdzięczności jest najbardziej charakterystyczną cechą szlachetnej natury.

* * *

Im wyżej się kto wzniesie — tym niżej może upaść.
M. K.

Cennik chleba i pieczywa. P. Starosta powiatowy nowotarski w porozumieniu z reprezentantem Podhal. Cechu Piekarzy ustalił z ważnością od dnia 5 lipca 1938 r. dla Nowego Targu i wszystkich miejscowości w powiecie z wyjątkiem Zakopanego, następujące ceny na chleb i pieczywo:
za 1 kg chleba żytniego pytlowego z 65% przem. 35 gr, sitkowego z 50—65% przemiału 30 gr, razowego z 95% przemiału 28 gr, — za 1 sztukę bułki pszennej, wodnej o wadze 6½ dkg 5 gr, o wadze 13 dkg 10 gr. Cennik powyższy jest umieszczony w każdym sklepie, sprzedającym powyższe artykuły. Że względu na znaczne koszta przewozu, w obrębie gminy Krościenko i Szczawnica zezwolone jest pobierać za 1 kg chleba o 1 gr więcej aniżeli w cenniku.

Groźba powodzi na Podhalu minęła. W dniach od 8—12 bm. Podhale wskutek długotrwałego deszczu i gwałtownego podnoszenia się stanu wód było zagrożone powodzią. Wezbrane rzeki wyrządziły ludności niewielkie szkody, gdzie niegdzie zostały zerwane mostki, jako też tu i ówdzie uszkodzone drogi. Akcja celem zabezpieczenia ludności przed skutkami powodzi została natychmiast wszczęta i Pow. Kom. Powodziowy pod przewodnictwem p. starosty, objeżdżając powiat w miejscach bardziej zagrożonych, wydał odpowiednie zarządzenia. Skutkiem zaprzestania opadów wieczorem dnia 11 bm. i całkowitego rozpogodzenia się z dniem 12 bm. wody zaczęły opadać — groźba powodzi ustąpiła. Nadmienić należy, że prasa, widocznie nie mając istotnych danych w związku z groźbą powodzi na Podhalu, mylnie informowała społeczeństwo, bowiem ewakuacja mieszkańców, jak w Waksmundzie i Ostrowsku, oraz przerwania komunikacji nie miały miejsca.

Nieprzyzwoite zachowanie się Związku Młodzieży Wiejskiej Uniwersytetu Ludowego w Gaci. Do Prokuratury Sądu Okręgowego w Nowym Sączu wpłynęło doniesienie na 2 członków Zw. Młodzieży Wiejskiej Uniwersytetu Ludowego w Gaci, którzy w czasie wycieczki dopuścili się zniewagi obrządku religijnego w kościele w Niedźwiedziu, pow. Limanowski, a nadto na cmentarzu zachowywali się hałaśliwie i śpiewali nieprzyzwoite piosenki. Kierownik wycieczki w czasie, gdy kościół był zamknięty, miał go odemknąć wytrychem.

Prace około budowy 7-kl. szkoły powszechnej w Jabłonce są prowadzone w pełnym tempie. Podciągnięto już mury do fundamentów, następnie mają być wykonane dalsze prace. Nowy budynek o 3-ech kondygnacjach pomieści 7 klas szkolnych, wzorowo urządzoną salę gimnastyczną, przyrodniczą, biblioteczną, pracownię zajęć praktycznych i inne, dostosowane do obecnych wymogów szkoły.

Mieszkańcy Nowego Targu na skutek zarządzeń p. Burmistrza przystąpili w gorączkowym tempie do odrestaurowania swych domów, uporządkowania podwórzy, parkanów, oraz podniesienia całego obejścia. Ściany frontowe domów zwłaszcza w rynku, oraz częściowo przy ulicach zostały odmalowane, przybrały przyzwoity wygląd. Dużo domów jednak jeszcze czeka na odświeżenie ścian, okien i drzwi. Powinni wszyscy w imię wspólnego interesu przyczynić się do podniesienia zdrowotności i wyglądu miasta.

Trzeba bezwzględnie dążyć do poprawy stanu sanitarnego a przede wszystkiem do usunięcia najważniejszego niedomagania miasta, by mieszkańcy podczas pogody nie łykali kurzu, a w razie deszczu nie byli obryzgiwani błotem przez pędzące ulicami miasta samochody.

Jak nas informują, Starostwo nowotarskie uchylających się od poprawienia parkanów oraz odmalowania ścian karze surowo, nie wyłączając aresztu.

Podhalanom w Ameryce.

WP. BŁAZOŃCZYK FERDYNAND, CHICAGO: Bardzo chętnie przyjmujemy wieści z życia Podhalan w Ameryce. Gazetę wysyłamy. Prenumerata roczna wynosi 3 dolary am., pieniądze prosimy nadesłać pocztą przekazem zagranicznym. Pozdrawiamy serdecznie wszystkich górali za dalekim oceanem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, budynek Wydziału Powiatowego, drzwi Nr 3, tel. 21.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półrocz. 3 zł, kwart. 1,50 zł. do Czechosłowacji, Austrii, Rumunii i Węgier rocznie równowartość 6 zł polskim. — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała str. 120 zł, pół str. 60 zł ćwierć str. 30 zł, ⅛ str. 15 zł, 1/16 str. 7,50 zł. — W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej. — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: Michał Balara **Pismo redaguje Komitet.** **Wydawca: Podhalański Komitet Wydawniczy**

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.